

US Open 2023. Jelena Ostapenko po raz czwarty lepsza od Igi Świątek. Polka traci pozycję liderki światowego rankingu tenisistek!

maciej · 6 września, 2023



Broniąca tytułu w US Open 2023 oraz pozycji liderki światowego rankingu tenisistek Iga Świątek, nie zrealizuje już na pewno żadnego z tych celów! W poniedziałek nad ranem czasu polskiego (mecz zaczął się o godzinie 4.10) Iga Świątek po raz czwarty w karierze przegrała z łotewską tenisistką Jeleną Ostapenko, tym razem w 1/8 finału rozgrywanego na twardych kortach w Nowym Jorku ostatniego w obecnym sezonie 2023 wielkoszlemowego turnieju tenisowego US Open 2023 w trzech setach 6:3, 3:6, 1:6. Porażka oznacza zarazem, że Polka, która właśnie rozpoczęła w poniedziałek 75. tydzień jako „rakieta” nr 1 kobiecego tenisa na świecie, w notowaniu z 11 września uwzględniającym już rozstrzygnięcia w US Open 2023, już na pewno straci pozycję liderki rankingu WTA na rzecz białoruskiej tenisistki Aryny Sabelenki, nawet gdyby ta również odpadła z nowojorskiej imprezy w 1/8 finału! Ćwierćfinałową przeciwniczką Jeleny Ostapenko będzie we wtorek Amerykanka Cori „Coco” Gauff.

Ostapenko ma patent na Świątek

Jelena Ostapenko reaches the [#USOpen](#) quarterfinals for the first time in her career!
pic.twitter.com/QzSWObVJYE

— US Open Tennis (@usopen) [September 4, 2023](#)

Jelena Ostapenko i Iga Świątek zmierzyły się po raz czwarty i wszystkie ich wcześniejsze mecze wygrała 26-letnia obecnie, urodzona w Rydze Łotyszka, mistrzyni wielkoszlemowego French Open – Roland Garros 2017, która pokonała Polkę w Birmingham (2019), w Indian Wells (2021) oraz w Dubaju (2022). Także na Arthur Ashe Stadium w Nowym Jorku lepsza okazała się Łotyszka, choć początek meczu wcale tego nie zapowiadał.

Wprawdzie Jelena Ostapenko zaczęła mecz bardzo dobrze, ale strata serwisu już w gemie otwierającym rywalizację, na szczęście nie wyprowadziła z równowagi obecnej jeszcze liderki światowego rankingu tenisistek. Iga Świątek już w następnym gemie odpowiedziała re-breakiem, a w gemie szóstym zdobyła drugi w secie break i wypracowanej przewagi już nie roztrwonila, po 40 minutach wygrywając seta otwarcia 6:3.

Druga odsłona spotkania nie potoczyła się już niestety po myśli tenisistki z Raszyna. Jelena Ostapenko zdobyła break już w gemie drugim szybko podwyższając prowadzenie na 3:0. Łotyszka wygrywała następnie 4:1 i chociaż w gemie siódmym Iga Świątek odpowiedziała przełamaniami powrotnymi i było już tylko 4:3 dla 26-letniej obecnie tenisistki łotewskiej – na nic się to Idze Świątek nie zdało, ponieważ już w następnym gemie ponownie nie utrzymała serwisu. Teraz Jelena Ostapenko prowadzenia już nie „wypuściła”, po wygranej w secie drugim 6:3 doprowadzając w meczu do remisu 1:1 w setach i o awansie do ćwierćfinału US Open 2023 zadecydował set trzeci. Polka miała wprawdzie szansę, żeby w gemie dziewiątym drugiej partii meczu raz jeszcze odrobić stratę przełamania, ale nie wykorzystała break-pointa i rywalka ostatecznie zamknęła seta zwycięstwem.

Na otarcie łez wygrany gem w secie trzecim

Porażka w drugiej odsłonie meczu wprawdzie utrudniła sytuację Idze Świątek, ale tak naprawdę, nic bardzo złego jeszcze się wówczas nie wydarzyło. To stało się w rozstrzygającym secie trzecim, którego, w co aż trudno uwierzyć Iga Świątek przegrała bezdyskusyjnie 1:6, po porażce w meczu 6:3, 3:6, 1:6 żegnając się z nowojorskim turniejem!

Polka w rozstrzygającym secie przegrywała już 0:5 i wszystko na co było stać jeszcze podopieczną trenera Tomasza Wiktorowskiego to zdobycie w tym secie gema honorowego po przełamaniu serwisu Ostapenko, gdy ta serwowała w szóstym gemie trzeciej partii po zwycięstwo i awans. O żadnej „pogoni” i odwróceniu losów spotkania mowy jednak być nie mogło, bowiem już w kolejnym gemie Iga Świątek znowu nie utrzymała podania i jej, tym razem bardzo bolesna, porażka Polki stała się faktem.

31 winnerów Łotyszki

Na pierwsze w karierze zwycięstwo nad cztery lata starszą Jeleną Ostapenko, Iga Świątek wciąż jeszcze musi poczekać. W Nowym Jorku wygrać nie zdołała, ale trudno odnieść zwycięstwo w imprezie wielkoszlemowej, jeżeli aż siedmiokrotnie traci się serwis, bo w takiej sytuacji cztery breaki zdobyte, absolutnie nie mogły wystarczyć. O tym, że Jelena Ostapenko wygrała jak najbardziej zasłużenie świadczy zwłaszcza jedna statystyka, w której zazwyczaj dominuje Iga Świątek. Łotyszka zagrała 31 winnerów, wobec zaledwie 18. wygrywających uderzeń Polki. To znacząca różnica, zwłaszcza, że Świątek popełniła 18. niewymuszonych błędów, zaś grająca przeważnie „falami” Ostapenko tylko o dwa więcej.

W całym trwającym godzinę i 49 minut meczu tenisistki rozegrały 146 akcji, z których Iga Świątek wygrała 68, natomiast Jelena Ostapenko – 78. Polka przebiegła o niemal 300 metrów więcej od rywalki (1665 m – 1372 m), ale to nie wystarczyło.

Tym samym Iga Świątek nie obroni w Nowym Jorku zdobytego w poprzedniej edycji imprezy tytułu, nie sięgnie po drugi z rzędu triumf w US Open, swój piąty w karierze tytuł wielkoszlemowy w grze pojedynczej oraz 16 w karierze triumf w imprezie zaliczanej do głównego cyklu WTA Tour. Pewne jest już także, że w notowaniu z 11 września uwzględniającym już rozstrzygnięcia US Open 2023, tenisistka z Raszyna, po 75. tygodniach liderowania, straci na rzecz Aryny Sabalenki, miano „rakiety” nr 1 kobiecego tenisa na świecie! Aryna Sabalenka, 26-letnia obecnie tenisistka urodzona w Mińsku, po raz pierwszy w karierze zostanie liderka rankingu WTA. Będzie 29. tenisistka, która, od początku istnienia rankingu (1975 rok), zasiądzie w fotelu, liderki.

Na razie wiadomo, że Sabalenka wyprzedzić będzie Igę Świątek o minimum... 11 punktów. Taka byłaby różnica gdyby białoruska tenisistka również odpadła w 1/8 finału US Open 2023. Z każdym ewentualnym następnym zwycięstwem, będzie jednak budować przewagę.

Jednak „Coco” Gauff



Cori „Coco” Gauff pokonała Caroline Wozniacki i zagra w ćwierćfinale US Open. Fot. US Open 2023/WTA Tour

Wychodząc do swojego spotkania, Iga Świątek i Jelena Ostapenko wiedziały już, że w razie zwycięstwa, w ćwierćfinale zmierzą się z szóstą obecnie „rakieta” świata Amerykanką Cori „Coco” Gauff, która nie bez kłopotów, pokonała w niedzielę wracającą do międzynarodowej rywalizacji Dunkę polskiego pochodzenia Caroline Wozniacki w trzech setach 6:3, 3:6, 6:1, po trwającej dwie godziny i dwie minuty tenisowej batalii. Ten tenisowy pojedynek, w którym szala zwycięstwa przechylała się raz w jedną, raz w drugą stronę mógł się nawet potoczyć zupełnie inaczej.

Caroline Wozniacki zaczęła niedzielny mecz od breaka, ale nie utrzymała przewagi. Cori „Coco” Gauff odrobiła stratę w gemie czwartym, a kluczowe dla wyniku pierwszego seta przełamanie zdobyła w gemie ósmym, obejmując prowadzenie 5:3. Urodzona w Odense Dunka do końca walczyła, w następnym gemie, kiedy Amerykanka serwowała po zwycięstwie w secie otwarcia obroniła dwie piłki setowe, ale okazji na re-break jednak nie wypracowała, a przy trzeciej piłce setowej już sobie nie poradziła i seta po 40. minutach wygrała 6:3 Cori „Coco” Gauff.

Caroline Wozniacki w secie otwarcia nie wykorzystała swoich szans, ale w secie drugim była już lepsza. Co prawda w gemach drugim i czwartym Amerykanka zdołała jeszcze utrzymać serwis po obronie w każdym dwóch break pointów, a w gemie szóstym po obronie jednego break-pointa, ale w gemie ósmym Dunka, która sama ani razu nie musiała bronić się przed stratą serwisu, dopięła wreszcie swego po przełamaniu wychodząc na prowadzenie 5:3 i już za parę minut, wygrywając na sucho własny gem serwisowy, w pełni zasłużenie zwyciężyła w drugiej odsłonie spotkania 6:3, doprowadzając w meczu do remisu 1:1 w setach.

W zaistniałej sytuacji o awansie do ćwierćfinału zdecydował set trzeci. Dunka nie zamierzała się zatrzymywać i już w gemie rozpoczynającym rozstrzygającą partię meczu zdobyła break. Cori „Coco” Gauff, szósta obecnie tenisistka świata, która do US Open 2023 przystąpiła po triumfie w znaczącej imprezie WTA 1000 w Cincinnati, w której po raz pierwszy w karierze pokonała Iłę Świątek, nie dała się jednak wyprowadzić z równowagi i to ona ostatecznie przechyliła szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Młoda tenisistka amerykańska, która w marcu skończyła dopiero 19. lat, urodzona w Atlancie w stanie Georgia w USA, natychmiast odpowiedziała przełamaniem powrotnym i choć do końca nie miała łatwo, nie przegrała już w rozstrzygającym gemie żadnego gema wygrywając trzeci set 6:1 i tym samym całe spotkanie 6:3, 3:6, 6:1.

Caroline Wozniacki mogła żałować zwłaszcza gema piątego, gdyż od początku dyktowała w nim warunki na korcie, ale ostatecznie nie wykorzystała break-pointa. Gdyby Dunka zdobyła wówczas break odrabiając stratę serwisu, wszystko jeszcze mogłoby potoczyć się zupełnie inaczej. Amerykanka wybrnęła jednak z opresji, podwyższyła prowadzenie na 4:1 i już nie dała wydrzeć sobie zwycięstwa, wygrywając jeszcze dwa następne gemy.

Mimo niedzielnej porażki, Caroline Wozniacki ma pełne prawo być z siebie dumna i zadowolona z występu w US Open 2023. Dunka, zwyciężczyni 30. turniejów głównego cyklu WTA Tour, triumfatorka wielkoszlemowego Australian Open 2018 w grze pojedynczej, która przez 71. tygodni była liderką rankingu WTA tenisistek, przecież dopiero w sierpniu, po ponad 3,5-letniej przerwie w trakcie której założyła rodzinę i dwukrotnie została mamą, powróciła do zawodowego tenisa, a już w trzecim turnieju po tak długiej przerwie dotarła do czwartej rundy imprezy wielkoszlemowej. Występem w Nowym Jorku Caroline Wozniacki udowodniła, że mimo długiego rozbratu z zawodowym tenisem wciąż może być tenisistką niebezpieczna, nawet dla zawodniczek należących obecnie do ścisłej czołówki światowej.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

W turnieju US Open 2023 pozostała Cori „Coco” Gauff i to ona zmierzy się we wtorkowym ćwierćfinale z Jeleną Ostapenko.

Karolina Muchova w ćwierćfinale

Pierwszą ćwierćfinalistką turnieju kobiet została Czeszka Karolina Muchova (10. WTA), pokonując w trzech setach 6:3, 5:7, 6:1 Chinkę Zhang Xinyu. Finalistka French Open-Roland Garros 2023 dość pewnie wygrała seta otwarcia w meczu, z niżej notowana Chinką, bo choć dwa razy nie utrzymała serwisu, zdobyła aż cztery breaki, ale w dalszej fazie meczu tak łatwo już nie miała. W secie drugim Karolina Muchova wprowadziła trzy razy odrabiała stratę breaka, sama objęła nawet prowadzenie 5:4, lecz meczu w dwóch partiach zamknąć nie zdołała. Co więcej, Czeszka w gemie 11. po raz czwarty w secie nie utrzymała podania i tym razem straciła już nie odrobiła przegrywając drugą odsłonę niedzielного meczu 5:7. Chinka serwując po zwycięstwo w secie miała co prawda problemy z przypieczętowaniem wygranej, ale wreszcie przy szóstym setbolu (sama nie broniła break-pointów), dopięła swego, doprowadzając do rozstrzygającego seta trzeciego. Dopiero w decydującym secie wyć faworytka nie podlegała już dyskusji. Karolina Muchova wygrała decydującą odsłonę spotkania 6:1 i pokonując Zhang Xinyu 6:3, 5:7, 6:1, po dwóch godzinach i 36 minutach zapewniając sobie awans do ćwierćfinału US Open 2023.

Mistrzyni olimpijska wyeliminowana

Ćwierćfinałową przeciwniczką Karoliny Muchovej będzie jedna z rewelacji turnieju Rumunka Sorana Cirstea (30. WTA), która niespodziewanie pewnie pokonała wyżej klasyfikowaną w światowym rankingu aktualną mistrzynię olimpijską w grze pojedynczej kobiet Szwajcarkę Belindę Bencić (13. WTA) w dwóch setach, 6:3, 6:3. Mecz trwał godzinę i 25. minut.

Rumunka od początku zaskoczyła Szwajcarkę, w secie otwarcia szybko obejmując prowadzenie 5:0' z przewagą dwóch breaków zdobytych w gemach drugim i czwartym. Co prawda Belinda Bencić na krótko poderwała się jeszcze do walki wygrywając trzy następne gemy, w tym gem siódmy przy serwisie rywalki, ale na więcej Sorana Cirstea, już mistrzyni olimpijskiej nie pozwoliła. Serwując po zwycięstwo w secie Rumunka wygrała gema do 30

ani razu nie broniąc się przed stratą podania i po 39. minutach zakończyła pierwszą odsłonę meczu wygraną 6:3.

Seta drugiego Sorana Cirstea zaczęła od przełamania serwisu przeciwniczki i prowadzenia nie oddała do końca wygrywając drugą partię spotkania 6:3 i tym samym cały mecz 1/8 finału US Open 2023 w dwóch setach 6:3, 6:3. Dodać można, że set drugi był festiwalem breaków. Spośród dziewięciu rozegranych gemów aż sześć wygrały tenisistki odbierające serwis, a od prowadzenia Rumunki 3:1, już do końca rywalizacji mieliśmy wyłącznie breaki. Taki przebieg zmagania sprawił jednak, że Rumunka przez cały czas utrzymywała przewagę i zasłużenie zameldowała się w ćwierćfinale wielkoszlemowego turnieju w Nowym Jorku.

Co dalej?

Pozostałe ćwierćfinalistki gry pojedynczej kobiet poznamy w poniedziałek. Ćwierćfinały zostaną rozegrane we wtorek (górna połówka drabinki) i w środę (dolna połówka drabinki), oba mecze półfinałowe zaplanowano na czwartek, natomiast finał odbędzie się w sobotę 9 września.

gra pojedyncza kobiet

1/8 finału

górna połówka turniejowej drabinki

niedziela, 3.09.2023

Jelena Ostapenko – Iga Świątek 3:6, 6:3, 6:1

Cori „Coco” Gauff – Caroline Wozniacki 6:3, 3:6, 6:1

Sorana Cirstea – Belinda Bencić 6:3, 6:3

Karolina Muchova – Wang Xinyu 6:3, 5:7, 6:1

1/8 finału

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



moderna
Superior living

dolna połówka turniejowej drabinki

poniedziałek 4.09.2023

Peyton Stearns – Marketa Vondrousova

Madison Keys – Jessica Pegula

Ons Jabeur – Zheng Qinwen

Daria Kasatkina – Aryna Sabalenka

pary ćwierćfinałowe w górnej połowie turniejowej drabinki

Jelena Ostapenko – Cori „Coco” Gauff

Sorana Cirstea – Karolina Muchova

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/us-open-2023-jelena-ostapenko-po-raz-czwarty-lepsza-od-igi-swiatek-polka-traci-pozycje-liderki-swiatowego-rankingu-tenisistek/>